

## *Oczy Matki.*

Patrząc na Matkę Zofię Czeską i zastanawiając się, czego może ona nauczyć nauczycieli XXI wieku, można zwrócić uwagę na wiele aspektów jej życia. Można skupiać się na jej systemie wychowawczym, ale na nim oparte jest przecież całe dzieło Zgromadzenia. Podejmując więc pracę w tej, a nie innej szkole, niezależnie od tego, czy taki wybór jest świadomy czy nie, każdy nauczyciel włącza się w kontynuację charyzmatu Matki Założycielki.

Zastanawiałam się więc, czy jest coś w Matce Zofii, co towarzyszy mi w pracy nauczyciela, czy też w pracy z dziećmi i młodzieżą w ogóle. I jedna z jej cech narzuca mi się na myśl od razu – to jest jednakowe traktowanie dzieci, z miłością. Matka Zofia miała u siebie różne dzieci, grzeczne i nie, różniące się charakterem i pochodzeniem, dzieci szlacheckie i mieszczańskie, dzieci wyróżniające się duchową dojrzałością i dzieci krnąbrne, a jednak każde z tych dzieci traktowała z ogromną miłością. Tak samo też przestrzegała mistrzyni, którym dzieci te były powierzone, by nigdy nie wyróżniały żadnego dziecka, a innego nie odrzucały, nawet jeśli miałyby ku temu słuszne powody. Właśnie ta myśl Matki towarzyszy mi w relacjach z młodymi ludźmi. Mając w klasie (w grupie, itp.) różne dzieci – takie, które nie interesują się lekcją, przeszkadzają i utrudniają prowadzenie zajęć i takie, które są zawsze aktywne, zaangażowane, z szacunkiem odnoszące się do nauczyciela, łatwo wpaść w pułapkę faworyzowania jednych, a odsuwania na bok innych. I za każdym razem, kiedy w moich myślach zaczyna pojawiać się taki podział, to natychmiast w sercu na nowo słyszę przestrożę Matki Zofii, że nie wolno mi zamknąć serca dla żadnego z tych dzieci, które są mi powierzone. W relacjach z nimi, Matka Zofia uczy mnie cierpliwości i walki o drugiego człowieka, walki o jego dobro, uczy mnie patrzeć z miłością na dzieci i młodzież, ponad ich trudnymi czasem zachowaniami, uczy mnie patrzeć na nich innymi oczami, patrzeć na nich sercem. A miłość pomaga znajdować rozwiązania niekonwencjonalne, pomaga nie rezygnować, nie poddawać się, miłość przynagla do szukania wciąż nowych dróg dotarcia do serca drugiego człowieka.

NN. (nauczycielka Szkoły Sióstr Prezentek w Krakowie)